

# O CHOINCE



Choinka... najczęściej zielony, pachnący świerk,  
czasem kłująca jodła...



Jest nieomylnym znakiem nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, uczestniczką Wigilii,  
świadkiem najpiękniejszych życzeń, strażniczką ukrytych pod nią prezentów, zasłuchaną w  
śpiew kolęd...

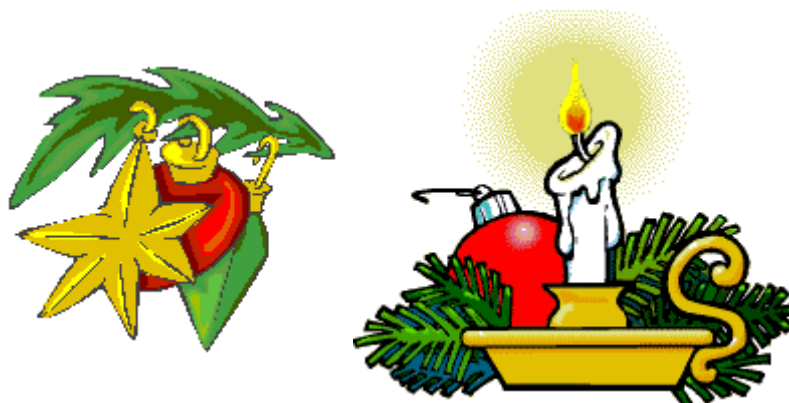


Gdy ją ubieramy, czujemy, że wchodzimy w zaczarowany świat,  
gdzie wszystko staje się dobre i radosne.



### Nie od razu były choinki

Jest to jedna z najmłodszych tradycji wigilijnych. Zanim nastała choinka jej funkcje pełniła *jodlka* lub *podłaźniczka*, czyli wierzchołek sosny, jodły lub świerku zawieszony na suficie. Gałązki miały chronić dom i jego mieszkańców od złych mocy, zapewnić domownikom szczęście i dostatek.



Tradycja bożonarodzeniowego drzewka pochodzi z terytorium Niemiec z około 700 roku n.e., symbolizować ono miało rajske drzewo życia. Dopiero od przełomu XVIII i XIX w. zwyczaj ten rozprzestrzenił się na kraje anglosaskie i - dzięki niemieckim imigrantom - dotarł do Stanów Zjednoczonych.



Choinka w obecnej formie przyjęła się w Polsce dopiero pod koniec XVIII w. Dostyc szybko zwyczaj zaczął się szerzyć wśród mieszczan i inteligencji polskiej.



**Skąd wziął się zwyczaj ubierania choinki?**



Piękna góralska legenda mówi, że choinkę bożonarodzeniową zawdzięczamy... niedźwiedziowi. Gdy doszła do niego wieść o narodzeniu Jezusa, pobiegł czym prędzej do Betlejem. Martwił się tylko biedny miś, że nie miał dla Dzieciątka żadnego godnego prezentu. Postanowił ofiarować to, co było do zdobycia w lesie. Ułamał piękną choinkę i powłókł za sobą. Po drodze przechodził przez potoki, w których zamoczyły się gałązki drzewka, krople wody zamarzyły na jego igiełkach i świeciły jak diamenty. Na gałęziach zasiadły ptaszki a niedźwiedź wszystko to zaniósł do szopy i przed Dzieciątkiem postawił.

I od tej pory dzieci stroją choinki i wieszają na nich wszelkie świecidełka.



### **Co wiemy na choince?**

W wielu rejonach Polski zwyczaj ubierania choinki zadomowił się dopiero na początku XX w. Na choince nie może zabraknąć jabłek, bo właśnie te owoce były na owym biblijnym drzewie, a ponadto jabłko symbolizuje zdrowie. Wśród iglastych gałązek widać się łańcuchy słomkowe i bibułkowe, są pamiątką po wężu-kusicielu, oznaczają także więzy rodzinne, które podczas świąt są szczególnie silne. Gwiazda na szczycie drzewka symbolizuje gwiazdę betlejemską, która wiodła Trzech Króli do Dzieciątka Jezus. Świece na gałązkach to jak okruchy ognia, który dawniej płonął w izbie przez całą noc wigilijną, aby przychodzące na ten czas dusze przodków mogły się ogrzać. Świece to także symbol światła Chrystusa.

Choinki ubierano także w piernikowe figurki ludzi i zwierząt, lukrowane kolorowo, posypane makiem. Nie mogło zabraknąć oczywiście postaci Św. Mikołaja.

Na choince wieszają się też błyszczące bombki o różnych kształtach, szklane figurki, cukierki i ręcznie wykonane z papieru zabawki.

Światła elektryczne pojawiły się dopiero w Niemczech w 1882 r. Pierwszą udekorowaną ozdobami i światłami choinkę ustawił w 1923 r. przed Białym Domem w Waszyngtonie prezydent Calvin Coolidge.



## Choinkowy kalendarz

W wielu domach choinkę ubiera się w przeddzień Wigilii. Ustrojone drzewko będzie pachnieć i cieszyć oczy do 6 stycznia, czyli święta Trzech Króli. Ostateczną datą rozbierania choinki jest dzień 2 lutego, święto Matki Boskiej Gromnicznej.



**Tadeusz Kubiak**

### Choinka

Od stóp po czub - przybrana,  
prawie zaczarowana,  
od świeczek chybotliwych  
kołysze się po ścianach.  
Zaczarowana prawie,  
cała w strusie i pawie,  
w kaczuszki i papużki  
rozkrzyczane w zabawie.





**Włodzimierz Domeradzki**

### **Choinka**

Wieczór zimowy sieje ciszę,  
jak rolnik złote ziarno w  
ziemię.

Księżyc na długi spacer  
wyszedł.

A w izbie ciepło i przyjemnie.

Choinka! Na niej łańcuch  
długi, ciastka, cukierki i  
owoce, i gwiazdki - jedna  
obok drugiej  
jak te, co świecą w mroźne  
noce.



**Ewa Szumańska**

### **Choinka**



Choinka to coś w rodzaju zegara mierzącego upływający czas, wielkiego przypomnacza. Kiedy nagle poczuje się w domu zapach igliwia - to znaczy, że Święta za dwa, trzy dni. Kiedy siedzi się przy choince bardzo spokojnie, najlepiej się rozmawia i śpiewa kolędy - to znaczy, że to ten specjalny, wyłączony z goniwoty czas między Wigilią i Sylwestrem. Kiedy na ziemi zobaczy się pierwsze leżące igły - to znaczy, że minął Nowy Rok. Jeżeli gałązki są prawie gołe, a przy każdym potrąceniu podłoga pokrywa się grubą warstwą igieł - znak, że już dobrze po Trzech Królach. I przychodzi dzień zdjęcia lampek, schowania bombek do pudełek i wyniesienia choinki na śmietnik.

Wiadomo, że coś się przekręciło, że minął jeszcze jeden z tych ważnych, oczekiwanych okresów roku i to tak niezauważalnie, tak szybko, że nikt się niemal nie zorientował.

Choinka. Taka niby niewinna, dobrotliwa, przyjazna i radosna, a taka nieubłagana w tym swoim przypominaniu... Jakby to nie igły się sypały, tylko piasek w klepsydrze.

